

da pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W pierwszy piątek spowiedź w Sanktuarium od godz. 17.00, na Woli od godz. 16.30, a następnie Msza św. i nabożeństwo. W przyszłą niedzielę naszą pielgrzymka do Lipowca w duchu pokuty i wynagrodzenia. Początek pielgrzymki o godz. 16.00 w sanktuarium. Również w przyszłą niedzielę, na sumie, zmiana tajemnic różańcowych. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym i dozynkami gminnymi zachęcamy do wykonania płonów, które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków, sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i sióstr róż różańco-

wych, młodzieży gimnazjalnej i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Joanna Zajac, Katarzyna Młynarska, Natalia Farbaniec, Bogusława Gwiżdż, Małgorzata Kurdyła, Kazimierz Pażucha, Anna Mezglewska. Na Woli; Katarzyna Łątka i Irena Patlewicz. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Urząd Gminy Jaśliśka zaprasza dzieci i młodzież na II Międzygminny Konkurs Piosenki Religijnej, który odbędzie się 10 sierpnia 2014 roku o godzinie 15 w Sali Domu Ludowego w Jaśliskach. Zgłoszenia do konkursu należy składać do 3 sierpnia w Urzędzie Gminy Jaśliśka bądź pod numerem telefonu: 791288461.



**SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI**

## SYGNATURA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

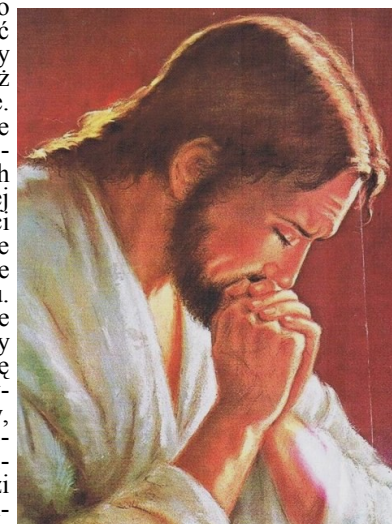
Rok VII nr 30 27. 07. 2014 r.



### DLACZEGO MAMY CHODZIĆ DO KOŚCIOŁA?

Dlaczego mamy chodzić do kościoła? To pytanie usłyszało już wielu rodziców. Jest ono stawiane także wiele razy na katechezie. Na pewno pada także przy różnego rodzaju rodzinnych czy towarzyskich spotkaniach. Dlaczego księża tak bardzo upierają się, że trzeba być w niedzielę i święta na mszy świętej w kościele, przecież modlić się można wszędzie. Co więcej modlitwa we wspólnocie rodzinnej, modlitwa w lesie czy w górach albo nad jeziorem bardziej niż nudne i miernej, jakości obrzędy odprawiane w kościele kierują moje myśli i uczucia ku Bogu. Takie poglądy wypowiedziane są często i niestety, niekiedy nawet ci, którzy uważają się za dobrych katolików przyznają im rację. Spróbujmy, zatem na dzisiejszym spotkaniu podjąć trud poszukiwania właściwej odpowiedzi na to, nurtujące wielu pytanie. Do kościoła idzie się przede wszystkim po to, aby wspólnie modlić się uczestnicząc w świętych obrzędach. Są nimi najpierw msza św., potem inne sakramenty: chrzest, małżeństwo czy bierzmowanie. W kościele także przystępujemy do spowiedzi, wyznając przed Bogiem swoje grzechy oraz uczestniczymy w nabożeństwach takich jak choćby różaniec, litanie, droga krzyżowa czy wielkopostne gorzkie żale. To wszystko czyni się po to, aby oddać chwałę Bogu, uczcić Pana Boga, czyli pokazać, że On jest dla nas kimś najważniejszym. Czynności te są także po to, aby dać nam możliwość spotkania z Panem Bogiem. To spotkanie z Bogiem po-

lega przede wszystkim na słuchaniu Pana Boga, który do nas mówi przez słowa i symbole oraz na dawaniu odwiedzi Bogu przez nasze ludzkie słowa czy śpiewy oraz znaki naszej czci, choćby przez klęknięcie, składanie rąk czy przyniesienie kwiatów. Tak dokonuje się przedziwne spotkanie człowieka z Bogiem, który w tych zwykłych obrzędach zniża się do człowieka i przemawia do niego w ludzkim języku słów i znaków. Tenże Bóg oczekuje na odpowiedź ze strony człowieka wyrażoną po ludzku w słowie i znaku. Ktoś powie, że z Panem Bogiem można się spotykać na wiele sposobów. To prawda. Z Bogiem spotykamy się w modlitwie osobistej, z Bogiem spotykamy się czytając indywidualnie Pismo Święte. Bóg jest w drugim człowieku, zwłaszcza cierpiącym i ubogim. Boga możemy poznać i zbliżyć się do Niego przez piękno i mądrość świata, który wyszedł spod jego ręki. Możliwości spotkania z Bogiem jest wiele, ale żadna z nich nie dorównuje cudownemu spotkaniu z Bogiem w świętych czynnościach liturgicznych. Można to łatwiej zrozumieć poprzez analogię do naturalnego zjawiska, z którym każdy z nas spotyka się wiele razy. Wszyscy wiemy, że w powietrzu jest para wodna. Możemy się o tym przekonać w zimy dzień kiedy wychodzimy na dwór i oddychamy, z pary wodnej zebranej w chmurach pada deszcz a w chłodny i wilgotny dzień zachodzą parą okna w samochodzie. W atmosferze jest woda w postaci pary, to jasne, ale czy tej wody, która jest w atmosferze można się napić. Oczywiście



Data	Godz.	17 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 28.07	7:00	Zm. Krzysztof Kurdyła /greg./
	8:00	Zm. Zdzisław Kurdyła /intencja Władysława Konior/ Zm. Bolesław Mezglewski /greg./ poza parafią
Wtorek 29.07	7:00	Zm. Krzysztof Kurdyła /greg./
	18:00	W intencji kapłanów pracujących w naszej parafii Zm. Bolesław Mezglewski /greg./ poza parafią
Środa 30.07	7:00	Zm. Krzysztof Kurdyła /greg./
	8:00	Zm. Zofia Biłas i Jan Majdosz Zm. Bolesław Mezglewski /greg./ poza parafią
Czwartek 31.07	7:00	Zm. Marian Mezglewski
	18:00	Zm. Zdzisław Kurdyła /intencja rodziny Turek/
Piątek 01. 08	7:00	Intencja własna
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Bronisława i całej rodziny Farbańców
/Wola/	17:00	Zm. Antoni Farbaniec
	18:00	Zm. Józef Madej /greg./
Sobota 02. 08	7:00	Zm. Józef Madej /greg./
	8:00	Zm. Michał Farbaniec Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Marii i Jacka Gutowskich z okazji imienin
Niedziela 03.08	7:00	Zm. Józef Madej /greg./
	8:00	Zm. Franciszka, Władysława, Michał, Franciszek Cichoń
/Wola/	9:30	Za zmarłych z rodziny Farbaniec i Pacońtów
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Romana i Heleny Skomial z okazji 60 rocznicy ślubu /intencja synów z rodzinami/ Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Róży Różańcowej św. Anny
	16:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla rodziny Gęborysów Za parafian

ście, że nie. Aby napić się wody trzeba zacerpnąć jej ze źródła, ze studni czy z rzeki albo strumienia, lub po prostu odkręcić kran. Podobnie ma się rzecz ze spotkaniem z Bogiem. Liturgia jest to jakby „Boży kran” albo lepiej mówiąc źródło, z którego możemy nasycić się Bogiem. Dzieje się tak, ponieważ obecność Pana Boga w liturgii jest wyjątkowa i najdoskonalsza. Tylko bowiem

w czynnościach liturgicznych mamy możliwość doświadczenia Boga obecnego w działaniu sakramentalnym, w którym przez wiarę mamy całkowitą pewność, że Bóg jest obecny. Przykładem tego jest przede wszystkim Najświętsza Eucharystia, gdzie pod postaciami chleba i wina jest realnie obecny sam Pan Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Tylko w liturgicznej czynności jaką jest udzielanie sakramentu chrztu świętego, człowiek staje się przybrany dzieckiem Bożym i otrzymuje prawdziwe uczestnictwo w tajemnicy zbawienia. Liturgia to wspaniałe, wyjątkowe i najdoskonalsze spotkanie z Bogiem jakiego może dostąpić człowiek na ziemi. Pięknie o tej prawdziwej nauce ostatni Sobór i Katechizm: „... liturgia jest czynnością świętą w najwyższym stopniu, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (por. KL 7, Komp. 219, KKK 1070). A zatem tu na ziemi człowiek nigdzie nie może uświęcić się bardziej niż w liturgii Kościoła. Kościół naucza, że liturgia stanowi szczyt, do którego zmierza cała działalność Kościoła i zarazem jest źródłem, z którego płynie cała jego moc (por KL 10, KKK 1074) toteż, rozumując w perspektywie wiary nic nie jest tak skutecznym źródłem Bożej łaski i nic nie jest bardziej cenne dla chrześcijanina ponad uczestnictwo w liturgii. Ta wartość liturgii płynie z tego, że liturgiczne spotkanie z Bogiem choć podobne do spotkania człowieka z człowiekiem jest doskonalsze od ludzkich spotkań. Człowiek spotykając się z drugim najczęściej z nim rozmawia i go słucha, patrzy na niego i sam jest obserwowany, komunikuje drugiemu swoje myśli i uczucia, opowiada o sobie, pracuje z drugim człowiekiem a niekiedy mu pomaga, pielęgnuje go gdy cierpi. To wszystko ma także miejsce w liturgicznym spotkaniu, Bóg nas słucha, opowiada o sobie i nam pomaga, jednak w żadnym ludzkim spotkaniu druga osoba nie jest w stanie zjednoczyć się ze mną udzielając mi swojego życia. Nawet małżonkowie choć żyją razem pod jednym dachem i dzielą stół i wszystko co mają, żyją wspólnie, ale osobnym życiem, mąż ma swoje życie, a żona swoje życie. Nawet matka, która nosi w swym łonie dziecko choć jest z nim zjednoczona, to jednak ona ma swoje życie, a dziecko swoje życie. Jest jednak możliwe w relacji człowiek

– Bóg. Dzieje się to właśnie w liturgii. Tutaj następuje zjednoczenie życia Boga i człowieka. W liturgii bowiem, którą my czynimy, modląc się, śpiewając, klękając, łamiąc chleb, jedząc i pijąc, żyje Bóg w Chrystusie. To Chrystus sprawuje liturgię, ale na ziemi sprawuje ją naszymi ustami i rękami. W liturgii te wszystkie nasze czynności stają się czynnościami Chrystusa. Gdy my się modlimy, to On się w nas modli, gdy my składamy ofiarę - On składa ofiarę, gdy kapłan przebacza grzechy - On przebacza grzechy. W liturgii On jest w nas, a my w Nim. Jego życie staje się naszym życiem. Nie ma nigdzie doskonalszego spotkania, nie ma w żadnych innych odniesieniach tak doskonałego zjednoczenia jak spotkanie z Bogiem w liturgii. Gdy jestem w kościele i uczestniczę w liturgii, Pan Jezus nie tylko jest we mnie, ale działa również przez mnie, mówi, modli się, składa swoją ofiarę i przede wszystkim oddaje cześć należną Ojcu. W końcu trzeba jeszcze powiedzieć o tym, że w liturgicznym spotkaniu Pan Jezus, który włącza nas w swoje życie włącza nas w to, co było najważniejsze w Jego życiu, czyli w swoją śmierć i zmartwychwstanie. Uczestnicząc w liturgii nie tylko głosimy śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ale w sposób sakramentalny razem z Nim umieramy i razem z Nim rodzimy się do nowego życia. Jego droga przez krzyż do chwały w liturgii staje się naszą drogą. To wszystko można pojąć jedynie przez wiarę. Dlatego pytanie postawione na początku naszego rozważania: dlaczego mamy chodzić do kościoła dla człowieka niewierzącego rzeczywiście pozostanie bez odpowiedzi. Tylko wiara, że w liturgii przeżywamy nasze spotkanie z Chrystusem i stajemy się uczestnikami Jego życia stanowi dla nas wystarczającą rację dla poświęcenia czasu na uczestnictwo i gorliwego zaangażowania w święte czynności liturgii Kościoła.

*/Kazania Katechizmowe, Sakramenty i Modlitwa Ks. Łukasz Jastrzębski/*

## **SIERPIEŃ MIESIACEM TRZEŻWOŚCI**

Alkohol to środek odurzający, silnie wpływający na psychikę, funkcjonowanie organizmu i zachowania człowieka. Jest znany i pity na całym świecie, co wcale nie oznacza, że jest to substancja zdrowa i godna polecenia. Uzależnienie od alkoholu, czyli alkoholizm, jest chorobą, która zaczyna się i rozwija podstępnie, bez świadomości zainteresowanej osoby. Polega na niekontrolowanym piciu napojów alkoholowych i może doprowadzić do przedwczesnej śmierci. Wielu dorosłych ludzi mogłoby uniknąć kłopotów wynikających z nadużywania alkoholu, gdyby nauczyli się dostrzegać odpowiednio wcześniej sygnały wskazujące, że gra z alkoholem staje się zbyt ważną i niebez-

pieczną sprawą w życiu. Objawy tej choroby to przede wszystkim takie zjawiska, jak: Niebezpieczeństwo uzależnienia od alkoholu pojawia się w chwili, kiedy człowiek zauważa, że działanie alkoholu odpręża i daje ulgę, redukuje napięcie i niepokój, osłabia poczucie winy, ośmiela, ułatwia zaśnięcie czy pobudza do działania. Stopniowo, osoba zagrożona uzależnieniem zaczyna poszukiwać, inicjować i organizować okazje do wypicia, pije z chciwością, wyprzedza kolejki, powtarzają się przypadki upicia, a także pije alkohol pomimo zaleceń lekarskich, sugerujących konieczność powstrzymywania się od picia. Wkrótce zaczyna być dumna z tego, że może wypić większą niż uprzednio ilość alkoholu (tzw. mocna głowa świadcząca o wzroście tolerancji na alkohol), ale jednocześnie pojawia się niepokój spowodowany trudnościami w odtworzeniu wydarzeń, które miały miejsce podczas picia. Osoby, które uprzednio piły wyłącznie w sytuacjach towarzyskich zaczynają pić samotnie i do tego w ukryciu. Coraz częściej powtarzają się przypadki prowadzenie samochodu po niewielkiej nawet ilości alkoholu. Osoba "wchodząca" w uzależnienie stara się unikać rozmów na temat swojego picia, a później reaguje gniewem bądź agresją na sygnały sugerujące potrzebę ograniczenia picia oraz w sytuacjach utrudniających dostęp do alkoholu. Kiedy zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, że jej picie różni się od picia innych osób podejmuje "ciche" próby ograniczenia picia po to, aby udowodnić sobie, że jeszcze posiada kontrolę nad picciem alkoholu. Jak alkohol wpływa na organizm: Alkohol zmienia świadomość, nastrój, wpływa na sposób myślenia, mówienia, poruszania się. Jego działanie ma przy tym skutki krótko- i długoterminowe. Alkohol po wypiciu nie zostaje w całości strawiony w żołądku, lecz przedostaje się do krwi i tą drogą rozprowadzany jest po całym organizmie. Dociera do wszystkich jego komórek - dlatego też skutki wypicia po pewnym czasie odczuwalne są w całym ciele. Alkohol przyspiesza bicie serca, zmienia ciśnienie krwi. Jest silnym obciążeniem dla wątroby, bez działania, której nie mógłby zostać strawiony i wydalony z organizmu. Jednak rozkładając alkohol na nietrujące substancje, wątroba sama ulega zatruciu, co u osób nadużywających systematycznie alkoholu prowadzi często do choroby zwanej marskością wątroby. Alkohol zakłóca funkcjonowanie komórek nerwowych i mózgu, powoduje zaburzenia pamięci, utrudnia przypomnienie sobie czegoś i zapamiętywanie nowych informacji, wywołuje zakłócenia równowagi, osłabia refleksy, uniemożliwia koncentrację, utrudnia podejmowanie decyzji. Zakłóca działanie zmysłów - wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku, może nawet wywołać halucynacje. Po alkoholu człowiek często robi rze-

czy, których normalnie nigdy by nie zrobił, zakłóceniu ulega, bowiem zarówno moralna, jak i zdroworozsądkowa ocena rzeczywistości. ALKOHOL OSZUKUJE! Na początku alkohol jest źródłem ciekawych i przyjemnych przeżyć, które ubarwiają codzienne życie. Jednak z upływem czasu może tworzyć coraz silniejszą pokusę do częstego i szybkiego poprawiania stanu uczuć. Jeżeli przy pomocy kilku kieliszków można usunąć poczucie zmartwienia by samemu sobie dostarczać przyjemności, realne źródła naszych smutków i radości zaczynają się wydawać mniej ważne. Maleje, więc motywacja do tego, by coś zmieniać na lepsze w realiach swego życia. Chemiczne wzbudzenie uczuć uszkadza naturalne zdolności do reagowania uczuciowego. Sztuczne pobudzanie się lub uspokajanie utrudnia radzenie sobie z prawdziwymi przyczynami naszych trudności osobistych. Gdy ktoś dużo i często pije zaczyna przyzwyczajać się do nałogowego regulowania swoich uczuć. Ponieważ alkohol jest środkiem usmierzającym, najmocniej działa gdy łagodzi przykre stany. Chemiczne usmierzanie przykrych uczuć tworzy uzależnienie i obniża odporność na cierpienie. Człowiek uczy się, że można przy pomocy alkoholu cierpienie przekształcać w specyficzny rodzaj stanu przyjemnej ulgi. Dlatego dolegliwości fizyczne i psychiczne zamiast odstręczać go od alkoholu, skłaniają go do dalszego picia. Alkohol zmienia nasze zachowanie i życie. Gdy człowiek pije często i dużo, zaczyna robić rzeczy, których z pewnością unikałby na trzeźwo. Popemnia błędy i szkodzi innym. Niszczy nawet to, co jest dla niego cenne-rodzinę, pracę, wartości duchowe. Ponieważ alkohol usmierza przykre przeżycia pojawiające się przy okazji niepowodzeń, porażek i trudności, osoba nadmiernie korzystająca z jego usług jest mniej motywowana do uczenia się umiejętności potrzebnych w życiu, słabiej rozwija swe umiejętności osobiste. Alkoholizm powoduje zazwyczaj rozbięcie rodziny, rozluźnienie więzów społecznych i zawodowych, zmniejszenie dyscypliny pracy, obniżenie jakości. Jest jednym z głównych czynników w rozwoju przestępczości. Znaczną część wypadków komunikacyjnych i zawodowych związana jest z używaniem alkoholu.

*/Red./*

### **Ogłoszenia duszpasterskie:**

Dzisiaj z okazji wspomnienia św. Krzysztofa błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych. Po Mszy św. zbiórka do puszek z okazji poświęcenia na środki transportu dla polskich misjonarzy. W piątek rozpoczyna się miesiąc sierpień, czas narodowych zwycięstw pod sztandarem Maryi, a także czas trzeźwości narodu polskiego. Zachęcamy wszystkich do podjęcia abstinencji. W tym tygodniu przypa-